

# Kurier <sup>nr 135</sup> Puszczykowski



DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA  
WYDAWANY PRZEZ STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ PUSZCZYKOWA

*Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,  
Szczęśliwego Nowego Roku  
życzy zespół redakcyjny*

Foto: Włodzimierz Kowaliński

- Radny Czyż odchodzi - s. 3
- SPP w Brukseli - s. 5
- Puszczykowska Biblioteka - s. 7
- Sukces Joanny Hejnowicz - s. 8

Czytaj w internecie:  
[www.issuu.com/puszczykowo](http://www.issuu.com/puszczykowo)



### Życzenia dla mieszkańców Puszczykowa

*Zawsze, ilekroć dozwolisz,  
by Bóg pokochał innych  
poprzez Ciebie – jest Boże Narodzenie.  
Bł. Matka Teresa z Kalkuty*



Kontemplując z wdzięcznym sercem Jezusa Chrystusa  
Syna Bożego, narodzonego z Maryi w Betlejem  
– jako niepojęty dar miłości Ojca –  
z radością składamy Wam nasze najlepsze, z serca płynące  
życzenia świąteczne i noworoczne.

Niechaj świętowanie tajemnicy Bożego Narodzenia,  
zaowocuje w Waszych sercach pokojem, jednością i radością.  
Życzymy również, aby Maryja wpatrująca się z miłością  
i czułością w Oblicze małego Jezusa, otaczała Was  
nieustannie swoją macierzyńską opieką  
i wypraszała u Boga źródła łask.

Do życzeń dołączamy naszą serdeczną modlitwę,  
zanoszoną do Boga przez wstawiennictwo Maryi  
Wspomożycielki Wiernych.

**Duszpasterze Parafii puszczykowskich**

Puszczykowo, Boże Narodzenie 2013 roku

*Podnieś rękę, Boże Dziecię  
– błogosław Ojczyznę miłą.  
W dobrych radach, w dobrym bycie  
– wspieraj jej siłę swą siłą.  
Dom nasz i majętność całą  
– i wszystkie wioski z miastami...*



*Mieszkańcom Puszczykowa  
życzymy,  
aby ciepło Wigilijnej Nocy  
gościło we wszystkich domach  
w całym roku 2014*

*Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa*

*Niech Wigilijny Wieczór i Święta Bożego Narodzenia  
upłyną Wam i Waszym rodzinom w szczęściu i radości przy  
staropolskich kołędach i zapachu świerkowych gałązek  
niech przyniosą Wam Wszystkim ... radość z tego co jest,  
nadzieję na to co przed nami, uśmiech i pogodę ducha  
na każdy dzień nadchodzącego roku...*



*...naszym członkom, mieszkańcom  
Puszczykowa, naszym sponsorom,  
Burmistrzowi Miasta Puszczykowa  
i pracownikom Urzędu Miejskiego,  
z całego serca życzy*

*Zarząd  
Polskiego Związku Emerytów,  
Rencistów i Inwalidów  
w Puszczykowie*

*Na zbliżające się Święta pragniemy  
złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia  
w zdrowiu, radości i ciepłej, rodzinnej atmosferze.*

*Kolejny zaś Nowy Rok niech będzie  
czasem pokoju  
oraz realizacji osobistych zamierzeń*



*Zarząd Stowarzyszenia  
Puszczykowo - Chateaugiron*



*Wszystkim Mieszkańcom życzę,  
aby Święta Bożego Narodzenia  
minęły w atmosferze rodzinnego ciepła i zadumy,  
a Nowy Rok niechaj przyniesie nam  
nowe siły i zapał  
do budowania lepszego Puszczykowa*

*Maciej Stelmachowski, radny*



*Wesołych Świąt  
i Zielonego Nowego Roku  
życzy redakcja bloga  
[zielone-puszczykowo.pl](http://zielone-puszczykowo.pl)*



## Drodzy Czytelnicy,

Niezwykły czas, niezwykle dni, jedyne w roku, wycieknięte. Zanim nadejdą, nabiegamy się po sklepach, wysprzątamy wszystkie zakamarki i natrudzimy się zgadując, co też może sprawić przyjemność naszym najbliższym, których chcemy obdarować prezentami. Czasem próbujemy udawać twardzieli mówiąc, że nie damy się ogarnąć szaleństwu, że do Świąt trzeba podejść z rozsądkiem, nie przemęczając się nadmiernie sprząaniem i gotowaniem. Niełatwo jest jednak przełamać wieloletnie przyzwyczajenia i tradycję nakazującą stół zastawić obficie.

Podobne obyczaje są niemal w każdej kulturze i religii – świętować należy wspólnie, w radosnej atmosferze, ciesząc się bliskością ludzi, dzieląc się z nimi tym, co najlepsze.

Kochani, życzę Wam serdecznie takiego dobrego świętowania, przynoszącego radość, spokój w sercach i uśmiech na twarzach. Pięknych, spokojnych, pełnych światła i ciepła świątecznych dni, oraz wiele dobra, zdrowia i radości w nowym 2014 roku.



Redaktor naczelna – Katarzyna Trybuś

## Radny Czyż odchodzi, problem pozostaje

Marcin Muth / zielone-puszczykowo.pl

Na 38. sesji Rady Miasta, w dniu 17 grudnia 2013 r., został wygaszony mandat radnego Zbigniewa Czyży – uchwałę podjęto jednogłośnie. W uzasadnieniu uchwały, napisano, że „Radny Zbigniew Czyż został skazany za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego”. Polskie prawo zabrania osobom skazanym prawomocnym wyrokiem wykonywania funkcji publicznych i startowania w wyborach.

Wiadomość pojawiła się nagle, ale pewnie niewielu puszczykowiec, szczególnie tych zainteresowanych sprawami miasta, będzie nią zaskoczonych. W naszym miasteczku plotki są szybsze od potwierdzonych komunikatów i kłopoty przewodniczącego rady miasta były w ostatnich miesiącach tajemnicą poliszynela. Zaskoczeni wydają się tylko burmistrz i radni, czyli polityczni koledzy radnego Zbigniewa Czyży.

Wygaszenie mandatu przewodniczącego to jednak nie koniec skandalu, ale jego początek. Z pisma burmistrza Andrzeja Balcerka, przesłanego do radnych wynika, że prawomocny wyrok skazujący zapadł już 3 października 2011 roku, a uprawomocnił się 5 kwietnia 2012 roku, czyli prawie dwa

lata temu. Skoro plotki o procesach i wyrokach przewodniczącego rady docierały, jak przyznał wiceburmistrz Ślisiński na antenie Radia Merkury, od kilku miesięcy, to dlaczego burmistrz napisał do prokuratury dopiero pod koniec listopada? Dlaczego radny Zbigniew Czyż wykonywał przez ten czas funkcję, której wykonywać nie miał prawa? Czy prokuratura nie informowała wcześniej radnych i urzędników o wyroku? Na wszystkie te pytania mieszkańcy Puszczykowa będą domagać się odpowiedzi.

Za co został skazany radny? W piśmie burmistrza czytamy: „Pan Zbigniew Czyż został skazany za czyny określone w art. 286 par. 1, art. 297 par. 1 i art. 273 w związku z art. 11 par. 2 kodeksu karnego”. Oznacza to, że przewodniczący rady musiał „doprowadzić inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym majątkiem”, a także przedstawić niezrzetelny lub podrobiony dokument w banku lub innej instytucji finansowej w celu osiągnięcia osobistych korzyści. Samego wyroku ani dokumentów procesowych nie znamy, ale burmistrz powinien je ujawnić, bowiem wyborcy i mieszkańcy Puszczykowa również zostali przez przewodniczącego oszukani.

Przypomnijmy, że radny Zbigniew Czyż do ostatnich dni był główną postacią obecnego układu władzy w Puszczykowie. Nie tylko sprawował funkcję przewodniczącego rady miasta, ale także niemal w każdym numerze oficjalnego informatora miejskiego – „Echa Puszczykowa” – pojawiał się wywiad z nim, w którym bardzo nierzetelnie relacjonował działania miejskiej opozycji. Podpisał się także pod słynnym oświadczeniem, w którym 12 radnych odmawia odpowiedzi na publiczne pytanie zadane w imieniu mieszkańców.

Wygaszenie mandatu radnego Zbigniewa Czyży to warunek konieczny oczyszczenia atmosfery w radzie miasta. Nie jest to jednak warunek wystarczający. Konieczne jest ujawnienie wszystkich dokumentów w tej sprawie, łącznie z wyrokiem oraz przyczynami, dla których informacja z prokuratury nie dotarła do Rady. Mieszkańcy mają prawo dowiedzieć się, dlaczego przez niemal 2 lata radą naszego miasta kierował człowiek, który nie miał do tego prawa.

Należy także wyjaśnić, czy uchwały podpisane przez przewodniczącego Czyży zachowują swoją ważność.

## Seniorzy słuchają Mozarta

Dzień 29 listopada dla Seniorów z puszczykowskiego PZERIi był ostatnim zaplanowanym na ten rok wyjazdem do Teatru Muzycznego w Poznaniu na koncert „I love Mozart”. Koncert ten zainaugurował XI Poznański Festiwal poświęcony twórczości W.A. Mozarta. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem: „Eine Kleine Nacht Mozart”.

To był wyjątkowy koncert, podczas którego Arnold Pujza – aktor Teatru Polskiego w Poznaniu – wcielił się w postać kompozytora, który w swojej narracji wiele mówił o miłości do swojej



żony Konstancji i ich wzajemnych relacjach. Grono wybitnych solistów wykonało muzykę Mozarta. Usłyszeliśmy między innymi fragmenty oper „Don Giovanni”, „Wesele Figara”, „Czarodziejski flet” i „Cosi fan tutte”. Orkiestrą dyrygował Adam Banaszak.

Dziękujemy Artystom Teatru Muzycznego, organizatorom i sponsorom za piękny i wzruszający koncert.

Nina Kubzdela

**Serdecznie dziękujemy Pani Dorocie Poprawka z kwaciarni CHIMERA w Puszczykowie za udostępnienie dekoracji świątecznej.**



## MY Z NICH WSZYSCY...

...to słowa, które przyświecały całej społeczności szkolnej podczas obchodów 90. rocznicy wybuchu jedyne zakończonego sukcesem polskiego zrywu niepodległościowego – Powstania Wielkopolskiego – którego dzielni uczestnicy patronują naszej placówce. W rym roku świętujemy 95. rocznicę i znowu chcemy podkreślić wagę tej deklaracji.

Nasze szkolne świętowanie jest jednak odmienne od typowych „apeli”, które są wydarzeniem jednorazowym. Już od początku września założyliśmy sobie, że w sposób szczególny otoczmy opieką grób Juliana Langego – członkowie samorządu szkolnego uporządkowali liście, przynieśli kwiaty i zapalili znicze. Przynajmniej raz w miesiącu przedstawiciele uczniów będą pojawiali się na cmentarzu.

16 grudnia rozpoczęliśmy realizację projektu edukacyjnego związanego z patronującymi szkołami Powstańcami Wielkopolskimi. W projekt włączają się całe klasy, które pod kierunkiem nauczycieli będą wykonywały różne zadania: od uczestnictwa w konkursie wiedzy historycznej, poprzez pisanie wierszy o tematyce powstańczej, malowanie plakatu, wykonanie gazetek tematycznych oraz albumów, śpiewanie pieśni powstańczych, wędrowanie szlakami związanymi z tematyką tego zrywu wolnościowego, by w końcu stworzyć multimedialną prezentację – podsumowującą cały projekt.

Koordinatorem działań projektowych jest nauczycielka języka polskiego – p. Maria Szymczak. Liczymy, że taka forma

upamiętnienia 95 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego uzmysłowi uczniom rangę tego bezprecedensowego, historycznego wydarzenia – bo „my z nich wszyscy”...

Maciej Kubacki



## Niecodzienna wizyta w Puszczykowie - historia mało znana

**W piątkowe popołudnie, 22 listopada 2013, wizytę w naszym mieście złożyła grupa osób z miast Lidice i Ležáky w Czeskiej republice. Goście przyjechali do Puszczykowa, by zwiedzić budynek, w którym w latach niemieckiej okupacji znajdował się „Dom Dziecka” (Gaukinderheim Puschkau).**

Obóz został utworzony w celu germanizowania małych dzieci z Polski i z ówczesnego Protektoratu Czech i Moraw. W latach 1942-1944 przebywało w nim około 40 dzieci, w tym 7 dzieci z Czech. Wszystkie zostały poddane selekcji pod względem warunków dla przynależności do rasy aryjskiej, a po pobycie w „Domu Dziecka” dzieci wysyłano do niemieckich rodzin.

W okresie okupacji, władze niemieckie założyły w Puszczykówku okręgowy dom dziecka – Gaukinderheim – w którym przebywały pozbawione rodziców dzieci polskie i czeskie. Łagodnie brzmiąca nazwa „dom dziecka” nie odzwierciedla rzeczywistej funkcji, jaką on spełniał, bowiem nie było to schronisko, zapewniające dzieciom opiekę i utrzymanie, lecz obóz utworzony w celu germanizowania małych, kilkuletnich zaledwie dzieci. Zaliczony został do hitlerowskich obozów represji, rozmieszczonych na terenach okupowanej Polski, i jego sprawę włączono do dowodów oskarżenia w procesie norymberskim.

Przebywały tu przez pewien czas dzieci uznane przez hitlerowców za nadające się do germanizacji, m.in. 7 dzieci czeskich z Lidic. Dzieci przechodziły w obozie dodatkowe badania „rasowe” i po ostatecznej „selekcji” wywożone były do zakładów germanizacyjnych w III Rzeszy. Ten tragiczny epizod jest prawie nieznaną społecznościami Puszczykowa, z wyjątkiem nielicznych osób, które mieszkały w czasie okupacji w Puszczykówku i były świadkami tych zdarzeń.

Gaukinderheim mieścił się w Puszczykówku przy ul. Dworcowej 12 (w czasie okupacji ul. Horst Wessel 14), w zagarniętym przez Niemców domu zakonnym Zgromadzenia Ojców Misjonarzy Ducha Świętego, skąd zakonnicy zostali bezprawnie wysiedleni. W domu zakwaterowano członkinie hitlerowskiego związku dziewcząt niemieckich (Bund deutscher Mädel), które sprawowały m.in. również pieczę nad przebywającymi tam dziećmi. W latach 1942-1944 przebywało w obozie przeciętnie ok. 40 kilkuletnich dzieci, przede wszystkim polskich. W lipcu sprowadzono do Puszczykówka sześcioro dzieci czeskich, z których dwoje pochodziło z Lidic, dwoje z Ležáków i dwoje z Pragi. Najstarsze urodzone było w 1933 roku, troje w latach 1937-39, a dwoje najmłodszych liczyło zaledwie rok i dwa latka. Na marginesie warto przypomnieć, że Lidice i Ležáky to dwie miejscowości w Czechach, w których Niemcy przeprowadzili eksterminację ludności w odwecie za zabicie przez czeskie podziemie hitlerowskiego gubernatora Protektoratu Czech i Moraw – Heidricha. We wrześniu 1942 roku doszło jeszcze siódme dziecko z Czech. Z zachowanej korespondencji wynika, iż w okresie pobytu czeskich dzieci ograniczono przyjmowanie polskich dzieci najwyżej do 32. Polskie dzieci rekrutowano przede wszystkim z polskich domów opieki, m.in. znaczna część pochodziła ze schroniska dziecięcego w Bruczkowie koło Borku w powiecie gostyńskim. Wszystkie dzieci przechodziły, wykonywaną przez specjalną komisję, której centrala znajdowała się w Łodzi, selekcję pod względem spełniania warunków dla przynależności do rasy aryjskiej. Na podstawie orzeczenia komisji kwalifikowano dzieci do germanizacji – jak to określano – powtórnego zniemczenia. Po kilku tygodniach pobytu w Puszczykówku dzieci wysyłano do Rzeszy i w ich miejsce

przyjmowano następne. Gaukinderheim istniał do grudnia 1944 roku. Ostatnie zapiski w dokumentacji pochodzą z pierwszej dekady grudnia 1944 roku, po czym nastąpiła ewakuacja obozu.



Grupa, która przyjechała do Puszczykowa liczyła 45 osób i była zorganizowana przez gminę Lidice. Wśród naszych gości znajdowała się m.in. pani Marie Doležalová-Supíková, która była w tutejszym „Domu Dziecka”, a później trafiła do Poznania, do rodziny niemieckiej Schillerów. Nie zabrakło także innych świadków tamtych lat. W grupie były obecne również „lidické děti”, które nie przebywały w Puszczykowie, lecz w innych obozach, np. w Pradze.

Agnieszka Hahuła

**27 grudnia 2013 przypada 95 rocznica Powstania Wielkopolskiego. Tego dnia (piątek) o godz. 12.00 Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa zaprasza mieszkańców na chwilę zadumy i wspólne zapalenie zniczy pamięci o tych, którzy uczestniczyli w tym patriotycznym zrywie. Spotkajmy się na puszczykowskim cmentarzu przy grobie Powstańca Wielkopolskiego Pułkownika Juliana Lange.**



## Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa w Brukseli

**S**towarzyszenie Przyjaciół Puszczykowska otrzymało zaproszenie z przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Warszawie do udziału w wizycie studyjnej w Brukseli, która wieńczyła Europejski Rok Obywatelski. Z ramienia SPP uczestniczyła w spotkaniu w Brukseli wieloletnia członkini Stowarzyszenia, była burmistrz Puszczykowa, Małgorzata Ornoch-Tabędzka.



KP: Reprezentowała Pani SPP w Brukseli. Kto jeszcze obok Pani uczestniczył w tej wizycie?

MOT: To był dla mnie zaszczyt, że mogłam występować w Brukseli w imieniu SPP, promować działalność Stowarzyszenia i jednocześnie promować miasto. W wizycie uczestniczyło 25 organizacji pozarządowych z całej Polski, od małych wiejskich Grup Lokalnego Działania (LGD) przez lokalne stowarzyszenia, takie jak SPP, duże ogólnopolskie fundacje do tzw. organizacji parasolowych.

KP: Proszę nam krótko opowiedzieć jaki był cel wizyty i jej program?

MOT: Przesłanie było bardzo czytelne. Uznanie dla działalności obywatelskiej zaproszonych organizacji i promocja działalności obywatelskiej w Europie. Spotkania w Komisji Europejskiej, z jednej strony były podsumowaniem Europejskiego Roku Obywateli i różnych inicjatyw obywatelskich zwiększających udział obywateli w rozwiązywaniu problemów społecznych w Europie, z drugiej dotyczyły perspektyw współdziałania w przyszłości. Spojrzenie w przyszłość wiąże się bezpośrednio z nową perspektywą finansową UE, kryzysem gospodarczym w Europie i przygotowaniem do wyborów do Parlamentu Europejskiego. W każdym z tych trzech obszarów UE liczy na udział organizacji obywatelskich, które dzięki unijnym grantom przygotowują projekty np. wspomagające zatrudnienie młodzieży, czy

aktywność intelektualną i fizyczną seniorów.

KP: Bardzo się cieszymy, że dzięki Pani „Europa dowiedziała się o Puszczykowie”! Niestety, szczupłe łamy Kuriera nie pozwalają na kontynuowanie tematu. Czy zechce Pani opowiedzieć o swoich wrażeniach z Brukseli na otwartym spotkaniu SPP w styczniu lub lutym?

MOT: Bardzo chętnie, tym bardziej, że wizyta z grupą przedstawicieli organizacji pozarządowych w Komisji Europejskiej nie była moją jedyną aktywnością w Brukseli. Z ramienia Związku Miast Polskich uczestniczyłam jeszcze w trzech innych spotkaniach organizowanych przez Radę Gmin i Regionów Europy (CEMR) na temat uczestnictwa samorządów jako pracodawców i usługodawców w europejskim dialogu społecznym na rzecz godnej pracy. Opowiadałam między innymi o projekcie, polsko-norweskim, którym teraz koordynuję.

KP: Znaczy, że jest Pani w ciągłych rozjazdach i trudno spotkać Panią w Puszczykowie?

MOT: W tym roku zdecydowanie mniej jeżdżę niż w poprzednim, gdy opiekowałam się grupami wymiany doświadczeń w 25 polskich samorządach. Ja to jednak lubię, bo mogę dzielić się z samorządami swoją wiedzą i znajomością praktycznych rozwiązań. Zresztą właśnie za to jestem ceniona i daje mi to obecnie możliwość doradzania partnerstwom samorządowym w nowym projekcie realizowanym przez Związek Miast Polskich. A jeśli chodzi o Puszczykovo, to staram się być w CAK-u na wszystkich koncertach i uczestniczę nawet w zajęciach Akademii Seniora.

KP: Rzeczywiście, zaskoczyła Pani wszystkich swoim udziałem w projekcie „Dwa pokolenia – jedna poezja” i podczas tegorocznej inauguracji Akademii Seniora wykonaniem z pamięci pięknego fragmentu „Pana Tadeusza” - Koncertu Jankiela.

MOT: Właśnie, jeszcze trzy lata temu nie miałabym na to czasu. Angażując się wraz z grupą młodzieży i seniorów w „przygodę” z poezją nie wiedziałam, że będziemy pracowali z tekstem „Pana Tadeusza”. Odkrywanie na nowo tego przepięknego polskiego poematu sprawiło radość chyba wszystkim seniorom. Dla mnie osobiście był to bardzo wzruszający moment, o czym w emocji przed tak dużą widownią zapomniałam powiedzieć. Ten sam Koncert Jankiela, w tej samej sali mówiłam jakieś 45 lat temu z okazji uroczystości nadania Szkole Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza. Inscenizację słowno-muzyczną składającą się z



utworów Adama Mickiewicza przygotowała wtedy nasza polonistka, Pani Antonina Lipińska. To jej zawdzięczam umiłowanie literatury, poezji i umiejętność poprawnego wystawiania się i to również dla niej przypominałam ten Koncert.

KP: Zbliżają się Święta. Czy zdoła się Pani oderwać na chwilę od projektów i znaleźć trochę czasu na odpoczynek i dla rodziny?

MOT. (śmiech). O tak, dzięki temu moje wnuki wreszcie poznają babcię. Na razie mieszkają w Poznaniu i częściej jeżdżę do nich, ale wzorem ubiegłego roku na pewno przywiozę je na kilka dni do Puszczykowa. W ubiegłym roku namiętnie chodziliśmy do biblioteki, fikaliliśmy koziołki w bawialni, graliśmy w gry planszowe i na komputerze. Od chwili remontu i powołania CAK-u, biblioteka stała się tak przyjaznym miejscem, że nie chce się z niej wychodzić. Cieszę się, że osiągnięcia kilku lat pracy całego zespołu zostały docenione i że mogę tą drogą na ręce Pani dyrektora złożyć gorące gratulacje za zajęcie w rankingu bibliotek czwartego miejsca.

KP: Czego możemy Pani życzyć na Święta i Nowy Rok?

MOT: Zdrowia oczywiście i energii, bo mam nieustająco dużo planów. Natomiast, to ja w tej chwili pozwalam sobie złożyć najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne: **Redakcji Kuriera, Wszystkim Jego Czytelnikom i Wszystkim Mieszkańcom Puszczykowa**, którzy (mam tego częste sygnały) pamiętają mnie głównie z dobrej strony. Do Siego Roku!

KP: Odwzajemniamy życzenia i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała Justyna Kowalińska

Wszystkich naszych miłych kolporterów KURIERA zapraszamy serdecznie na noworoczne spotkanie w sobotę 11 stycznia 2014 o godz. 12.00 do siedziby Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów przy ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie.



## Przed kanonizacją bł. Jana Pawła II

„Podnieś rączkę, Boże Dziecię  
Błogosław Ojczyznę miłą.”

To słowa kolędy Franciszka Karpińskiego, które Ojciec Święty Jan Paweł II umieścił w 1978 roku na pierwszym swoim papieskim obrazku bożonarodzeniowym, które drukowano każdego roku w Watykanie. Jakże On „bardzo tęsknił do Polski i jak bardzo mocno o Polsce i o Polakach myślał” – mówi abp Mieczysław Mokrzycki, sekretarz Jana Pawła II. Każdego roku obrazek taki był częścią świątecznych życzeń, do których zawsze dołączał opłatek, taki *symbol solidarności, chleb pojednania* a każdą kartkę osobiście podpisywał. Ojciec Święty tych kartek świątecznych „wysyłał sporo, ale dostawał sto razy więcej” – mówi Arcybiskup.

Krótko przed tegorocznym Adwentem ukazała się książka – „Miejsce dla każdego”, napisana na podstawie wywiadu z abp Mieczysławem Mokrzyckim. Jest to opowieść o świętości Jana Pawła II, świętości widzianej oczami najbliższych współpracowników i przyjaciół papieża. Papieża, który niecierpliwie oczekiwał pierwszej gwiazdki, kołędował, dzielił się opłatkiem i do stołu zapraszał wszystkich. Bo i przy jego stole, i w sercu było miejsce dla każdego.

Jan Paweł II wprowadził wiele polskich zwyczajów bożonarodzeniowych do Watykanu; cieszył się opłatkiem, i choinką, i szopką. Za sprawą naszego Papieża do papieskich apartamentów trafił święty Mikołaj. Zaraził Włochów stroje-

niem świątecznej choinki. Obok choinki na placu Św. Piotra budowano ogromną szopkę. „Wyczekiwał górali z Polski, którzy do Watykanu przywozili nie tylko świerki i swojską kiełbasę. Przywozili siano na wigilijny stół. I to coś, za czym Jan Paweł II tak bardzo tęsknił. Kawalek domu, ukochanych Tatr, kołędowania na góralską nutę. Śniegu z Podhala przywieźć mu nie mogli” – mówi Arcybiskup. Z Polski na stół do Watykanu trafiały też opłatki. Jan Paweł II otrzymywał prezenty, ale i sam je rozdawał. Każdy pracownik Watykanu otrzymywał świąteczny prezent od Jana Pawła II – najczęściej była to butelka wina, ciasto i bożonarodzeniowy obrazek ze specjalnym błogosławieństwem.

Wiele radości dawały Janowi Pawłowi II spotkania opłatkowe, najbardziej wyczekiwane były te z Polakami – to były wyjątkowe chwile, pełne wzruszeń, serdecznych życzeń. Wspólne kołędowanie, jasełka i opłatek, którym dzielił się w duchu ze wszystkimi rodakami, były wyrazem *pragnienia bliskości każdej polskiej rodziny i polskiego domu, zwłaszcza tam, gdzie cierpienie i ból, samotność i gorycz opuszczenia*. Własny opłatek z Janem Pawłem II mieli górale. Jak mówi Arcybiskup – zwykle w Sali Klementyńskiej było ludowo, z przytupem i wzruszająco. Jan Paweł II zawsze podkreślał, że górale są częścią Ojczyzny, którą tak bardzo kochał i za którą bardzo tęsknił, szczególnie w czasie świąt Bożego Narodzenia. Podkreślał podczas spotkań,

żebyśmy od Nowo Narodzonego uczyli się „miłości, dobroci i wrażliwości”, żebyśmy uczyli się odpowiedzialności „za losy każdego człowieka i za każde ludzkie życie”. Z ojcowską troską radził wpatrywać się w małego Jezusa, ale po to, żeby nauczyć się Go naśladować. Szkoda, że już Jan Paweł II „nie prowadzi nas za rękę”, ale my możemy zawsze na nowo poznawać fakty, o których przypominają nam świadkowie żyjący blisko tego, którego „życie promieniowało Bogiem.”

Zapewne niejedynemu z nas ma obrazek bożonarodzeniowy z błogosławieństwem Ojca Świętego Jana Pawła II, a więc spójrzmy na niego i wróćmy wspomnieniami do tamtych chwil. Opowieść, niesamowita ale jakże polska, o świętowaniu w papieskich apartamentach, do której przeczytania zachęcam, zapewne będzie takim wspomnieniem i spotkaniem ze świętością umiłowanego, już niebawem Świętego Jana Pawła II.

Jolenta Strabel

Na podstawie książki: „Miejsce dla każdego.” Wyd. Znak, Kraków 2013  
Abp Mieczysław Mokrzycki – były sekretarz Jana Pawła II i Benedykta XVI, metropolita lwowski, przewodniczący Konferencji Episkopatu Ukrainy  
Brygida Grysiak – dziennikarka, nagrodzona złotym medalem Jana Pawła II, m. in. za popularyzowanie jego nauczania; autorka książek „Wybrałam życie”, „Najbardziej lubił wtorki”, „Kobiety w życiu Jana Pawła II”

## Pozwólmy beużytecznym dla nas przedmiotom dać drugie życie

Serdecznie proszę szanownych czytelników i tych, którzy chcieliby nieodpłatnie przekazać niepotrzebne przedmioty i tych, którzy poszukują o zgłaszanie potrzeb na adres mailowy mariolachudak@onet.eu lub tel. 506 507 150

**Szukam:** laptopa i lampy stojącej - dla Wojtka, ubranek dziewcz. 74-80, chłop. 92-98 - dla dzieci pana Szymona, spodni na 128 cm lub większych i butów w rozmiarze 32 lub większych dla dziewczynki, spodni na chłopca 110 cm wzrostu lub większych - dla pani Malwiny, rowerka górskiego dla 6 l. dziew. i rowerka górskiego dla 6 l. chłop., odkurzacza, regału do piwnicy szer. 1m wys. do 2m., 2 równych lamp podsufitowych - dla pani Pauliny, komputera - dla dzieci pana Sławka, łóżka piętrowego - dla pani Malwiny, rowerka dziecięcego (kółka 23cm), krzeselka na rower do przewożenia dziecka - dla pani Karoliny, kuchennego kredensu - dla pani Ewy, biurka z

szafkami (orzech) - dla pani Ireny, 6 krzesel do pokoju - dla pani Elżbiety, stołu z krzesłami - dla pani Asi, dziecięcego siedziska do samochodu, huśtawki dla dzieci do mocowania na drzewie, kosza do koszykówki, legginsów dla dziewczynki rozm. 128, zamrażarki - dla pani Aliny, mebli młodzieżowych (niskie), pufy, małej lawy, komody, stołu rozkładanego, suszarki na pranie, drewna na opał (palety itp.) - dla pani Moniki, paneli podłogowych - dla pani Izy, paneli podłogowych, 6 krzesel do jadalni, płytek podłogowych i ściennych - dla pani Ireny, elementów wyposażenia domowej siłowni - dla Mateusza, jakiegokolwiek zamrażarki - dla pana Krzysia, zmywarki, projektora do komputera - dla pana Roberta, gramofonu - dla pana Krzysztofa, piecyka "koza", płytek ściennych i podłogowych pozostałych po remoncie - dla pana Sławka, białej farby do pomalowania kuchni po zalaniu, koldry i poduszki - dla pana Szymona.

**Do wydania:** łóżeczko dziecięce i terma przepływowa - od pani Joli, narty marki Atomic (na wzrost 158) z wiązaniami i butami nr 36 - od pani Katarzyny, wózek trójfunkcyjny - od pani Elżbiety

Pierwsze w nowym roku  
OTWARTE spotkanie  
Stowarzyszenia Przyjaciół  
Puszczykowa odbędzie się  
we wtorek 7 stycznia o godz.  
18.00 tradycyjnie w Sali  
organizacji pozarządowych  
w BM CAK przy  
ul. Wysokiej 1 w Puszczykowie.  
Jak zwykle rozmawiać będziemy  
o problemach naszego miasta.  
Zapraszamy.



**Puszczykowska biblioteka czwarta w Polsce**

**K**apitula III edycji rankingu najlepiej prowadzonych bibliotek w Polsce przyznała BMCAK w Puszczykowie IV miejsce wśród wszystkich 763 uczestniczących w konkursie instytucji, II miejsce wśród bibliotek w Wielkopolsce oraz I miejsce w kategorii bibliotek miejskich.

Skąd się wziął sukces biblioteki? Choć Puszczykowo leży blisko dużego centrum kulturalnego jakim jest Poznań, to jednak dla wielu mieszkańców miasta, a w szczególności dla seniorów oraz dzieci i młodzieży uczęszczającej do tutejszych szkół, odległość ta jest sporą przeszkodą w uczestnictwie w życiu kulturalnym. Osoby dorosłe pracując często w Poznaniu i po przyjeździe do domu nie mają już ochoty na kolejną podróż do stolicy Wielkopolski w celach kulturalnych. Dlatego Biblioteka Miejska Centrum Animacji Kultury w Puszczykowie musi zapewnić taką ofertę kulturalną mieszkańcom, aby zaspokajała w jak największym stopniu ich oczekiwania.

Dzięki doskonałej pracy wykwalifikowanych pracowników, BMCAK jest instytucją otwartą i dynamiczną w docieraniu do nowych grup odbiorców i przygotowaniu oferty programowej. Daje mieszkańcom możliwość integracji, spotkania się na wystawach, koncertach, w kawiarence „Zakątek”, a także poznawania regionalnych tradycji. Od lutego 2010 roku działa też prężnie Akademia Seniora, dzięki której starsi puszczykowie mogą zadbać o dobrą kondycję fizyczną i intelektualną, ćwicząc wytrwale na zajęciach fizjoterapeutycznych, ucząc się języków obcych, obsługi komputera, grając w brydża, a

także trenując pamięć na specjalnych warsztatach.

Także dzieci, młodzież i osoby dorosłe mają możliwość uczestniczenia w interesujących zajęciach edukacyjno-kulturalnych przeznaczonych dla poszczególnych grup wiekowych. Prowadzone przez naszą puszczykowską placówkę działania są wysoko oceniane przez uczestników, a w tym roku zostały docenione i nagrodzone także przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytut Książki i „Rzeczpospolitą”, które wspólnie organizują konkurs dla wszystkich bibliotek w kraju.

Pokonanie 760 innych polskich bibliotek zlokalizowanych w gminach zamieszkałych przez max 15 tys. mieszkańców nie było sprawą łatwą, bo i kryteriów do spełnienia było sporo: powierzchnia biblioteki, średnie zatrudnienie w bibliotece, wielkość księgozbioru, wielkość księgozbioru nabytego po 2002, dotacje podmiotowe dla biblioteki w budżecie gminy, dostępność dla czytelników tytuły prasowe, posiadanie strony internetowej, dostęp do nowych mediów, ilość stanowisk komputerowych, dostęp do Wi-Fi, działające przy bibliotece kółka czytelnicze, artystyczne, literackie, wolontariat, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, książki dla osób słabo widzących i niewidomych, dane statys-



tyczne dotyczące liczby czytelników i ilości wypożyczonych książek.

Zgodnie z założeniami ministerstwa, biblioteka gminna to nowoczesne zintegrowane centrum dostępu do wiedzy, kultury oraz ośrodek życia społecznego. I to zgodnie podkreślali laureaci tegorocznego rankingu. Poprzednim laureatom samorządy budują przestronne budynki, aby mogły jeszcze lepiej realizować swoją misję. Nasza biblioteka już teraz tworzy i promuje dorobek kulturalny miasta i chce promować nowe formy aktywności, licząc na coraz większe zaangażowanie mieszkańców. Do najlepszych brakuje niewiele: większa aktywność wolontariuszy i uzupełnienie oferty o e-booki powinny wystarczyć. Oczywiście, aby dalej rywalizować z najlepszymi, konieczne są odpowiednie nakłady z budżetu gminy.

Zatem, niezależnie od tego czy jesteś twórcą, artystą, samorządowcem czy po prostu mieszkańcem Puszczykowa, podaruj swój talent, czas i rozwijaj się razem z BMCAK, abyśmy mogli wspólnie świętować wygraną w rankingu na najlepszą bibliotekę w przyszłorocznej edycji konkursu.

**A wszystkim, którzy przyczynili się do tegorocznego sukcesu składam serdeczne gratulacje.**

Dorota Łuczak-Dydowicz



**Zespół pracowników BMCAK**, od lewej: Krzysztof Niewczyk, Danuta Mankiewicz, Beata Wilczak, Janina Klarzyńska, Małgorzata Chlebicka, Magda Głina, Maria Graczyk, Magda Plachta, Małgorzata Niedzielska, Patryk Nawrocki



## Międzynarodowy Dzień Wolontariusza



5 grudnia na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Jego celem jest docenienie pracy wolontariuszy, ich trudu i poświęcanego czasu na bezinteresowną pomoc innym. W tym roku po raz pierwszy świętowali ten dzień uczniowie klasy II b ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie, którzy przyłączyli się do programu „Mały Wolontariat” organizowanego przez firmę ENEA przy współpracy i pod patronatem Wicewojewody Wielkopolskiego, Pana Przemysława Paci. Honorowym patronatem „Mały Wolontariat” objęła Wielkopolska Kurator Oświaty, Pani Elżbieta Walkowiak.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza, uczniowie klasy IIB nie tylko otrzymali znaczki z logo „Małego Wolontariatu”, ale dotarł do nich także list z podziękowaniami i życzeniami świątecznymi od Wicewojewody Wielkopol-

skiego. W tym roku Ci ośmiolatki już wiele bezinteresownie zrobili dla innych. W ramach przedświątecznych działań zorganizowali w szkole Podstawowej nr 2 w Puszczykowie akcję „Świąteczna Gra” polegającą na zbiorce gier i puzzli dla dzieci przebywających podczas świąt w szpitalach.

Dodatkowo, wspólnie z kolegami i koleżankami ze szkoły, przygotowywali kartki świąteczne z życzeniami dla tych dzieci. We wrześniu przeprowadzili akcję „Podarujmy rzeczom drugie życie” polegającą na zbiorce odzieży dla potrzebujących, następnie „Zbiórkę guzików i resztek materiałów” dla Warsztatu Terapii Zajęciowej „Pawełek” z Owińsk. 16 października, w Światowym Dniu Żywności i Walki z głodem, przyłączyli się do akcji PCK „Wrzuć złotówkę na grochówkę” i kwestowali do puszek oraz zorganizowali zbiórkę żywności na terenie szkoły.

W grudniu w ramach współpracy z PCK będą prowadziły akcję charytatywną „Czerwonokraska Gwiazdka”, a w styczniu będą kwestować na ulicach Puszczykowa w ramach „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie nigdy nie byli obojętni na potrzeby innych i od dawna prowadzili regularne działania na rzecz otaczającego świata. Zbierali okulary w ramach akcji organizowanych przez Fundację Redemptoris Missio: „Czary Mary Okulary” oraz puszek aluminiowe w ramach akcji „Puszka dla Maluszka”. Brali udział w akcjach PCK „Opatrunek na ratunek” oraz zbiorce pieniędzy na kolonie dla ubogich- „Gorączka złota”.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Puszczykowie, w ubiegłym roku szkolnym zajęła IV miejsce wśród 75 szkół biorących udział w tej zbiórce. Uczniowie brali również udział w akcji Towarzystwa Nasz Dom pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej „Góra Grosza”. Co roku biorą udział w akcji „Sprzątania świata”. Regularnie zbierają także plastikowe nakrętki na terapię dla Ziemia i Blanki. Dotąd jednak niewielu wiedziało, kto to wolontariusz. Teraz za przykładem bohaterki książki napisanej przez Joannę Krzyżanek - Cecylki Knedelek, mali wolontariusze chcą czuć smak ciasteczek z leśnymi poziomkami i dlatego każdego dnia starają się robić dobre uczynki znajomym i nieznanym, swoim bliskim, a także sobie nawzajem.

Aleksandra Lewandowska

## Sukces Joanny Hejnowicz - kierowniczką Centrum Animacji Sportu

14 listopada w Warszawie odbyła się Gala Sportowej Polski 2013, podczas której wyróżniono osoby budujące sportowe oblicze polskich gmin oraz promujące sport i rekreację. Wręczono nagrody w kilku kategoriach, m.in.: „Promotor Infrastruktury Sportowej”, „Sportowy Obiekt Roku”, „Sportowa Architektura Regionu”, „Budowniczy Polskiego Sportu” oraz wyróżnienia „Pasjonat Sportowej Polski”.

To ostatnie wyróżnienie przyznawane było po raz pierwszy. Mogły je otrzymać osoby, które poprzez swoją pracę zawodową i działalność społeczną przyczyniają się do upowszechniania kultury fizycznej, działają na rzecz sportu dzieci i młodzieży, aktywizują inne środowiska, a poprzez swoje zaangażowanie są wzorem i autorytetem dla mieszkańców, uczniów, sportowców.

Wśród laureatów w tej ostatniej kategorii, znalazła się Pani Joanna Hejnowicz, kierowniczka Centrum Animacji Sportu w Puszczykowie. W uzasadnieniu podano, że od wielu lat swoimi działaniami wpływa na rozwój sportu w Puszczykowie. Poza swoją pracą angażuje

się w organizację treningów siatkarskich dla dzieci i młodzieży w Puszczykowskim Towarzystwie Sportowym oraz MKS Puszczykovo, którego jest założycielem. Wiele działań wykonuje w formie wolontariatu, organizuje obozy sportowe, wyjazdy na mecze reprezentacji Polski w siatkówce. Jest inicjatorką nowych imprez sportowych, m.in. Spartakiady Przedszkolaka. Współpracuje też z gminą Mosina w zakresie aktywizacji osób starszych, prowadząc zajęcia nordic walking.

**Bardzo serdecznie gratulujemy!**

Redakcja

*Mili Państwo,*

*w imieniu wszystkich pracowników Centrum Animacji Sportu życzą Państwu spokojnych, zdrowych i pięknych Świąt Bożego Narodzenia. Niech będą pełne miłości, zapachu choinki i serdecznego uśmiechu.*

Joanna Hejnowicz





## Zimowisko Puszczykowo

Puszczykowo, jako miejscowość wycieczkowa była modna przez cały rok. W sezonie zimowym Puszczykowo przeobrażało się w kurort zimowy podobny do Zakopanego. Lasy sosnowe i budynki pokryte białym puchem robiły niezwykle wrażenie na przyjezdnych gościach. Spacerzy po lesie i osadzie były bardzo ożywcze i korzystne dla zdrowia. Przyczyniało się do tego świeże powietrze, które ma do dzisiaj działanie zbawienne na zdrowie. Poza spacerami uprawiano również sporty zimowe, bawiono się w restauracjach i domach zdrojowych, które na sezon zimowy szykowały wiele atrakcji.

Mieszkańcy Poznania musieli się jednak udać najpierw na pociąg, który zawoził ich do zimowiska. Przeczytajmy jak wyglądała podróż w roku 1909: „*Bez namysłu pobiegłem na dworzec, by zobaczyć nasze „zimowe schronisko”, by ostatnią niedzielę zapustną starym zwyczajem spędzić swobodnie, wesolo, a przytem w ścisłym gronie znajomych i kolegów. Nadzwyczajny pociąg zawiózł nas do uroczego Puszczykowa. Z podziwem spoglądaliśmy na liczne zastępy, jakie rozsypały się na obszernym dworcu puszczykowskim*”.

W czasie zimy czynna była większość restauracji i ośrodków. Właściciele obiektów prześcigali się w zdobywaniu klientów. W lokalach można było zjeść ciepłe jedzenie, czy wypić różne napoje. Urządzano zabawy, podczas których tańczono do muzyki granej przez zespoły muzyczne. Poznaniacy wysiadający z pociągu dzielili się na mniejsze grupy i udawali się do restauracji, które uważali za najlepsze. Jedną z największych atrakcji były przechadzki po lesie i zimowisku puszczykowskim. Przytoczę fragment relacji niejakiego Salezego:

„*Wschodzimy w olbrzymi las pokryty grubą warstwą niepokalanej białości śniegu i z chciwością wdychamy aromatyczne powietrze lasu w nasze kurczem wielkomiejskim zakopcone płuca. [...] zbliżamy się do naszej idylli, położonej*

*najcudowniejszej, wśród migoczących się w dali wieżyczek will poznańskiego obywatelstwa, wśród cudnych latem zielonych [...] teraz białych od śniegu martwych pól, pod olbrzymim, iglicowym lasem, w pięknej kotlinie otoczonej pagórkami. I mimochodem przypomina mi się „Zakopane”. Toć to prawie „Dolina Kościeliska” albo „Mnich” otoczony wiecznie białymi górami... A tak blisko Poznania!...*”

W Puszczykowie można było uprawiać większość sportów zimowych. Było to możliwe dzięki niezwyklej rzeźbie terenu. Wycieczkowicze, którzy przyjeżdżali do naszej miejscowości, na pewno się nie nudzili. Na morenie zwanej „górami” był zlokalizowane tory saneczkowe i tory narciarskie. Warto przeczytać i poczuć jak wyglądały zjazdy saneczkami na początku XX wieku: „*Pan Konstanty bowiem przywiózł ze sobą sanie. Gniewał się jednak, że pleć piękna, nie chciała użyć sportu, za to dość liczna kawalerija delectowała się niewinną auto-jazdą „z górki na pazurki”*”. Podczas powrotu do domu, panowie rzucali się kulkami, zrobionymi ze śniegu.

Panie, które nie poszły z Konstantym i mężczyznami wolały zostać w ciepłym budynku. Rozgościły się w sali, gdzie grano „tyrolkę”. Po powrocie z zabaw zimowych chłopcy zaczęli od razu tańczyć wraz z dziewczynami. I jak to opisywał jeden z nich: „*Nie czekam, aż szczepią ze mnie śnieg [...] lecz chwytam sąsiadkę a że nogi wprawione już podczas przetańczonej nocy, szło nam gładko, bo i gładka od śniegu była posadzka, na której tańczono*”.

Tak wyglądały zabawy w Zimowisku



Puszczykowo. Dzisiaj też przechadzki po lesie w czasie zimy są niezwykle. Świeże powietrze, tak jak dawniej, działa ożywczo na organizm. Polecam wszystkim spacerować po nadwarciańskiej ścieżce oraz po lasach Wielkopolskiego Parku Narodowego; mamy możliwość korzystania z Zakola Warty, które jest idealnym terenem na sporty zimowe. Puszczykowo jest piękne o każdej porze roku, wystarczy wyjść z domu.

**Korzystając z okazji chciałbym Wszystkim złożyć najlepsze życzenia z okazji Świąt oraz Nowego Roku. Mam nadzieję, że ten wyjątkowy czas wszyscy spędzą w spokoju i dostatku, a przyszedły rok okaże się lepszy od starego.**

Do napisania artykułu użyto informacji z „Dziennika Poznańskiego”, „Kuriera Poznańskiego”, „Przeglądu Kupieckiego”, „Ilustracji Polskiej” oraz z prywatnego archiwum.

Maciej Krzyżański

### FERIE ZIMOWE

**Kurs fotografii dla młodzieży (gimnazjum, liceum); Prowadzący - Włodzimierz Kowaliński**

**Czas trwania kursu: 12 godzin - dwa razy w tygodniu po 3 godziny. Zajęcia w studio i w plenerze w małych grupach do 10 osób.**

#### Program zajęć:

- nauka posługiwania się aparatem fotograficznym,
- umiejętność dokonywania właściwego pomiaru światła, ustawianie pożądanej ekspozycji,
- poznanie zasad funkcjonowania aparatu, optyki, różnych źródeł światła,
- wiadomości o estetyce obrazu: kompozycja, oświetlenie, głębia ostrości, zapis czasu w fotografii,
- zapoznanie się z podstawową obróbką zdjęć w prostym, darmowym programie komputerowym,
- pokaz multimedialny – historia fotografii od jej powstania do czasów współczesnych.
- zajęcia praktyczne – realizacja zadań problemowych
- podsumowanie efektów pracy – przegląd i omówienie zdjęć uczestników

**Koszt kursu: 120 zł od osoby**

**Zapisy: Biblioteka Miejska im. M. Musierowicz w Puszczykowie tel. 61 819 46 49**



Szanowni Państwo, w tym numerze kontynuujemy kolumnę poświęconą problematyce prawnej w „PRAWO i PROSTO”, rozpoczętą w Kurierze listopadowym. Zachęcamy do przysyłania pytań na adres mailowy redakcji: kurierpuszczykowski@o2.pl

Witam,

Mam następujący problem. Dwa lata temu się rozwiodłam. Mam dwoje dzieci – 4 i 7 lat. Chcąc oszczędzić sobie nerwów, a dzieciom przykrości, zgodziłam się na rozwód bez orzekania o winie i zaproponowaną przez byłego męża kwotę alimentów – po 200 zł na każde dziecko. Niestety, nie jestem w stanie utrzymać dzieci za taką kwotę. Moja pensja – 2300 zł, ledwie wystarcza na opłacenie mieszkania i jedzenie, a przecież muszę opłacić przedszkole, wyżywienie w szkole, książki, zeszyty, ubrania i całą masę innych rzeczy. Czy to prawda, że mogę przed sądem żądać podwyższenia alimentów? Ile taki wniosek kosztuje?

I jeszcze jedna kwestia. Mąż prowadzi działalność gospodarczą, ale od kilku lat wykazuje stratę. Czy w związku z tym sąd może obniżyć kwotę alimentów na dzieci. Proszę o pomoc.

Czytelniczka (nazwisko do wiadomości redakcji)

Szanowna Pani,

Sąd ustalając wysokość alimentów na dziecko bierze pod uwagę dwa czynniki – są to, z jednej strony, usprawiedliwione potrzeby dziecka, a z drugiej, możliwości zarobkowe zobowiązanego rodzica. Jakkolwiek zmiany w obrębie wymienionych czynników stanowią podstawę do żądania podwyższenia lub obniżenia alimentów.

Przyjmuje się, że z wiekiem potrzeby dziecka się zwiększają, co związane jest głównie z rozpoczęciem i kontynuacją nauki. Od Pani rozvodu minęły już dwa lata. Starsze z dzieci rozpoczęło w tym czasie naukę w szkole, młodsze uczęszcza do przedszkola, zatem roszczenie o podwyższenie alimentów wydaje się być jak najbardziej uzasadnione.

Przede wszystkim doradzamy rozmowę z byłym mężem. Możliwe, że uda się go przekonać do dobrowolnego zwiększenia kwoty alimentów. Jeżeli jednak polubowne załatwienie sprawy okaże się niemożliwe, pozostaje droga sądowa.

Pozew o podwyższenie alimentów składa się do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania pozwanego (w tym wypadku Pani byłego męża), albo do sądu miejsca zamieszkania dzieci – wybór należy do Pani. Pozew, jako zwolniony od kosztów, **jest całkowicie bezpłatny**. Stronami w tym postępowaniu są: zobowiązany do zapłaty alimentów (w tym wypadku ojciec dzieci) i dzieci. Pani, jako przedstawiciel ustawowy dzieci, reprezentuje je przed sądem i to Pani powinna pozew podpisać. W pozwie należy wskazać jaką kwotę alimentów sąd powinien, Pani zdaniem, zasądzić na każde z dzieci oraz uzasadnić zgłoszone żądanie.

Jeśli zaś chodzi o kwestie ewentualnego obniżenia alimentów, to oczywiście Pani były mąż może wystąpić z takim żądaniem. Uważamy jednak, że nie ma podstaw, by sąd się do tego przychylił. Strata, wynikająca z dokumentów księgowych przedsiębiorstwa nie świadczy jednoznacznie o złej sytuacji finansowej. A nawet, gdyby przyjąć, że Pani były mąż ma pewne trudności, to pamiętać należy, że wysokość alimentów na dzieci ustalana jest nie według tego, ile zobowiązany rodzic zarabia, ale według tego, ile może zarobić ze względu na wykształcenie, posiadaną wiedzę i doświadczenie. Nie sądzimy, aby musiała się Pani tym martwić.

Życzymy powodzenia, a w razie jakichkolwiek wątpliwości zachęcamy do skorzystania z usług adwokata. Odpowie on na wszelkie Pani pytania, przygotuje na rozmowę z byłym mężem, pomoże zredagować pozew, a nawet, jeśli wyrazi Pani taką wolę, poprowadzi całą sprawę od początku, aż do prawomocnego zakończenia postępowania w sądzie.

adw. Aleksandra Tabędzka i adw. Anna Zagierska – Kancelarie TWZ

## Zmiany podatkowe w 2014 roku

Zacynamy nowy rok podatkowy i jak co roku ministerstwo wprowadziło dużo zmian w podatkach. Najważniejsze zmiany chciałbym przedstawić „w pigułce”.

Zwrot części podatku VAT od materiałów budowlanych będzie obowiązywał tylko do końca 2013 roku. Osoby fizyczne, które przed 1 stycznia 2014 r. kupiły materiały budowlane, mają prawo ubiegać się o zwrot podatku VAT od poniesionych wydatków przynajmniej do końca 2014 roku. Przypominam, że choć nie można od 2014 roku ubiegać się o zwrot części podatku VAT, nadal można korzystać z niższego podatku VAT-u, gdy materiały budowlane kupi firma remontowa i świadczyć nam będzie usługę np. montaż okien czy położenie płytek.

Obecnie, kupując samochód osobowy można odliczyć 60% kwoty podatku VAT określonej w fakturze, nie więcej jednak niż 6.000 zł. Polska złożyła wniosek do Unii Europejskiej w sprawie zmiany prawa dotyczącego odliczania podatku VAT od nabycia niektórych pojazdów samochodowych i paliwa. Jeżeli decyzja

będzie korzystna podatnikowi przysługowałoby prawo do odliczenia 50% VAT z faktury na zakup samochodu osobowego bez obowiązującego obecnie limitu 6.000 zł. Przepis ten będzie korzystny dla podatników nabywających samochody o większej wartości. Kolejna korzystna zmiana wynikająca z wniosku rządu, to prawo do odliczenia 50% kwoty podatku VAT z tytułu zakupu paliwa do samochodów. Przypominam, że obecnie podatnikowi nie przysługuje takie prawo. Jest też propozycja niekorzystnej zmiany obniżającej prawo do odliczenia do kwoty 50% podatku VAT wydatków eksploatacyjnych związanych np. z naprawą samochodu.

Z początkiem 2014 roku, do samochodów wrócą tzw. kratki, ponieważ Ministerstwo Finansów nie zdąży do 1 stycznia przygotować nowych przepisów dotyczących odliczania VAT od aut firmowych. Przedsiębiorcy przynajmniej w styczniu i lutym będą mogli kupić „samochód z kratką” z pełnym odliczeniem VAT. Zakupu będzie można również dokonać przez leasing, korzystając z

nowych zasad. Z uwagi, że przepis ma funkcjonować tylko kilka miesięcy i będzie z niego chciało skorzystać wielu przedsiębiorców, będą ograniczenia co do wersji i wyposażenia oraz prawdopodobnie nie będzie można skorzystać z żadnych rabatów.

Od początku nowego roku zmienia się termin dotyczący wystawienia faktur. Dotychczasowy obowiązek wystawienia faktury w terminie do 7 dnia od daty wykonania usługi lub dostawy towaru, zmieni się do 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru lub wykonano usługę. Będzie to najpóźniejszy moment w którym można udokumentować transakcję. W ustawie napisano, iż faktury nie będą mogły być wystawione wcześniej niż 30 dnia przed dokonaniem dostawy lub wykonaniem usługi.

Nie wszystkie zmiany zostały zatwierdzone, więc należy śledzić informacje na ten temat na początku roku, aby prawidłowo zastosować nowe przepisy.

Lucjan Kiciński